

# PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich  
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.  
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.  
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł. i od 4—6 popoł.

## Rocznica plebiscytu w Prusach Wschodnich

Dnia 11 lipca b. r. minęło 10 lat od chwili, kiedy w myśl postanowień konferencji wersalskiej odbyło się głosowanie plebiscytowe w Warmji i Mazurach, mające rozstrzygnąć o woli ludności, zamieszkującej te terytoria, o przynależności tej ziemi do Polski albo do Niemiec. Teren plebiscytowy obejmował ziemie odpadłe od Macierzy Polskiej w części po pierwszym rozbiore, w części już w roku 1660, a zamieszkałe przez zwartą masę Mazurów i Warmiaków. Narodowość ludności, zamieszkującej te tereny, jest w przeważającej części polska. Niemcy tworzą tam jedynie element napływowy, osiadły przeważnie po miastach. Wieś jest rdzennie polska. Pod wpływem zaciekłej propagandy antypolskiej, prowadzonej z wytrwałością przez Niemców, przez setki lat wbijającej w dusze Mazurów nienawiść do wszystkiego co polskie, kształtowało się „uświadomienie narodowe” ziem plebiscytowych. W walce o germanizację Mazurów i Warmji używano wszelkich metod. Szkoły niemieckie, duchowieństwo, organizacje, urzędnicy, wszystko to starało się wszelkimi sposobami zabić jakiegokolwiek uczucia sympatii do Polski w duszach ludności.

W takim stanie rzeczy, po wiekowej akcji wynaradawiającej i propagandzie hakatystycznej, w której nieprzemierzalnym, przyszło do plebiscytu. Lato r. 1920, dające z jednej strony perspektywę przynależności do państwa zorganizowanego i mimo klęski wojny światowej odradzającego się na siłach, z drugiej strony widok Polski, której przeważna część leżała w ogniu działań wojennych, której stolica zagrożona była przez postępujące wojska bolszewickie, miało być czasem decydującym dla przyszłości Mazurów i Warmji. W tych warunkach kampanja plebiscytowa, zawczasu rozpoczęta przez Niemców, musiała wydać swoje owoce. Kiedy w pierwszych dniach lutego 1920 r. przybyły do Olsztyna i Kwidzyna nieliczne, zaledwie 1200 żołnierzy liczące, oddziały wojsk aljanckich, Niemcy mieli tak przygotowany teren, tak silnie zorganizowane związki: że Wysoka Komisja Aljancka nie przejęła nawet administracji terenów plebiscytowych od Niemców, pozostawiając nawet dotychczasowych urzędników. Utrzymanie porządku w kraju przejęła niemiecka Sicherheitswehra. Mimo takiego przygotowania — jak przynajmniej swej „Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen” kierow-

nik propagandy niemieckiej podczas plebiscytu, Worgitzki — „głosowanie, gdyby się ono było odbyło na wiosnę 1919 r. wydałoby zupełnie inny wynik, jak półtora roku później. Możemy przy zrzeczeniu robocie polaków teren plebiscytowy nawet stracił. Kto głębiej rozważy sobie ówczesne stosunki, przyzna mi słusność”.

Zrozumiałszy to niebezpieczeństwo, Niemcy rozpoczęli gwałtowną agitację, która z chwilą przybycia Komisji Aljanckiej była już ukończona przez stworzenie wielkich organizacji „Heimatdienst” i „Bundu Mazurów i Ermländerów”. Ale to nie wszystko. Na mocy prawa pruskiego z 15 listopada 1918 r., zaakceptowanego przez Komisję Aljancką, poczta nie była zobowiązana do przestrzegania tajemnicy listowej. Wszelkie zażalenia ze strony polskiej, wskazujące na bezprawie podobnego postępowania, tak jak i na gwałty i presje, wywierane przez urzędników niemieckich, były bezskuteczne. Wszelka akcja ze strony polskiej traktowana była przez Niemców jako zdrada stanu. Obowiązana do utrzymania porządku „Sicherheitswehra” występowała zawsze biernie, a często nawet wrogo przeciw polakom podczas napadów bojówek niemieckich. Stwierdzano protokularnie liczne wypadki, w których „Sicherheitswehra” podburzała ludność przeciw polakom, namawiając ją do rozbijania wieców polskich i t. p. W takich warunkach odbyło się swobodne wypowiedzenie woli ludności. Nie można się dziwić, że plebiscyt wypadł tak niekorzystnie. Wielu Mazurów i Warmiaków jeszcze przed głosowa-

niem uciekło do Polski, lękając się o swoje życie, wielu z obawy wcale w głosowaniu udziału nie wzięło, wielu oddało nawet pod terrorem kartkę niemiecką. Dziś po dziesięciu latach terror niemiecki po tamtej stronie kordonu bynajmniej nie ustał, zmienił on tylko formę. Mniejszość polska w Niemczech w dalszym ciągu znajduje się w sytuacji krytycznej, pozbawiona wszelkiej pomocy, pozbawiona wszelkiej możliwości kulturalnego rozwoju swoich cech narodowych.

Fikcją są polskie szkoły dla polskiej mniejszości w Niemczech. Mimo rzekomej liberalności ustaw szkolnych, które mi Niemcy się chwala, w praktyce ilość szkół jest znikoma, gdyż polacy przyznający się do swojej narodowości narażani są na ciągłe szykany władz. Nie mają możliwości otrzymania żadnych kredytów, ani żadnej pomocy, którą tak obficie rozdziela rząd Rzeszy dla zagrożonych obszarów niemieckich na Wschodzie.

W tych warunkach obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego jest pomoc dla polskiej mniejszości w Niemczech. Pomoc tak finansowa jak i moralna. Polska mniejszość w Niemczech musi wiedzieć, jak silne węzły moralne łączą ją z braćmi, zamieszkałymi w Polsce. Musi odczuć tę wspólnotę, a wtedy tylko, wspomaganą przez ofiarność społeczeństwa polskiego, będzie mogła otwarcie stanąć do walki o swe prawa kulturalne z zalewającą ją niemieczyzną.

Dr. med.  
**D. LUBICZ**  
praktykuje latem w Druskienikach  
ul. Ś-tego Jakuba 9.

## Obchód 520-lecia Grundwaldu

Celem uczczenia przypadającej obecnie 520-iej rocznicy wielkiego zwycięstwa oręża polskiego pod Grunwaldem, Związek Pracy Mocarstwowej, oraz Legja Mocarstwowa, Związek Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski i Myśl Mocarstwowa — Związek Akademicki wydały odezwę następującej treści:

Pięćset dwadzieścia lat mija, gdy z grodu podwawelskiego wyruszyło rycerstwo polskie, aby wspólnie z bratnią Litwą na polach Grunwaldu, rozgromić potęgę Krzyżacką.

Wieki całe dzielą nas od tej chwili.

Wieki zmagają bohaterów, przepłatane długim pasmem zwycięstw i klęsk bolesnych, zakończonych jednak tryumfem Odrodzenia Państwa Polskiego.

Burze dziejowe, co przeszły nad krajem naszym, nie zatarły jednak w niczem wskazań tego testamentu historycznego, jakim dla wszystkich pokoleń polskich jest i będzie rocznica Grunwaldu.

Grunwald — to narodziny Polskiego Mocarstwa przez tryumf wielkiej i po dziś dzień żywej idei zgodnego współżycia społeczeństwa polskiego z jego pobratymcami słowiańskimi w granicach Wielkiego Państwa Polskiego.

Grunwald — to świadoma wola Narodu, wola niepodzielnego władania nad morzem Bałtyckim.

Grunwald — to symbol Polski Zwycięskiej, w przeciwstawieniu do słabej i zależnej od łaski cesarzów niemieckich Polski Kazimierzowskiej.

Grunwald — to objęcie przez Państwo Polskie roli kierowniczej w całej Słowiańszczyźnie i obrona jej przed zalewem germańskim.

Oto dlaczego uważamy, że rocznica Boju Grunwaldzkiego winna być święcona w całej Polsce po wieczne czasy.

Oto dlaczego Obóz Mocarstwowej Polski obrał ją za swoje Święto.

Obywatele! Wzywamy Was wszystkich, uczcijcie Dzień Grunwaldu!!!

## Posel Kościółkowski — wojewodą białostockim

(Telefonom od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzpltej podpisał w dniu dzisiejszym dekret mianujący p. Marjanę Zydran-Kościółkowskiego posła na Sejm wojewodą białostockim.

Dotychczasowy wojewoda p. Karol Kirst został jednocześnie mianowany prokuratorem Sądu Najwyższego.

## Ze sportu



Moment zwycięstwa w biegu na 100 metrów w Łucku.

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża do Tallina

TALLIN. W dniu 10 sierpnia b. r. rano przybywa do Tallina Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swym synem Michałem Mościckim i zamieszka w pałacu naczelnika państwa Strandmana w Jekateryneolu. P. min. Zaleski, który będzie towarzyszyć P. Prezydentowi, zamieszka w pałacu min. spraw zagran. Lattika. Dnia następnego Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyda bankiet na okręcie „Polonia”.

## Centrolew odpoczywa

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się zapowiadane posiedzenie komisji wykonawczej Centrolewu.

Posiedzenie poświęcone było rozważaniu sytuacji po kongresie krakowskim i dalszym planom akcji. Ze sfer Centrolewu oświadcza, że „z uwagi na rozpoczęte żniwa na wsi i porę urlopową w miastach tempo akcji osłabnie tak, że przed wrześniem nie należy się liczyć z dalszą systematyczną akcją”.

Te wynurzenia dotyczą sprawy petycji o sesję nadzwyczajną, która nie zostanie teraz przez Centrolew wniesiona.

## Odpowiedź rządu polskiego Francji

WARSZAWA. PAT. Odpowiedź rządu polskiego na memorandum francuskie, odnoszące się do stworzenia unii europejskiej, wręczona została charge d'affaires Francji w Warszawie.

Rząd polski w swej odpowiedzi donosi o swej chęci do współdziałania we wszystkich pracach pierwszej konferencji europejskiej.

Będąc zdania, że problem unii europejskiej wymaga gruntownego zbadania, rząd polski ograniczył się do odpowiedzi dość krótkiej, nie czyniąc szczegółowych propozycji. Rząd polski podziela całkowicie zdanie rządu francuskiego o konieczności zapewnienia przedewszystkiem państwom europejskim bezpieczeństwa politycznego przed przystąpieniem do uregulowania innych problemów, co do których istnieje wspólność interesów, jak n. p. zagadnień gospodarczych.

Dla wytworzenia ducha wzajemnego zaufania, niezbędnego przy każdej skutecznej i pozytywnej współpracy, dla zapewnienia bezpieczeństwa państwom — członkom unii, rząd polski sądzi, że byłoby może wskazane przy organizacji unii kierować się całością zasad protokołu genewskiego. Rząd polski podkreśla, że unia nie ma charakteru zaczepnego i nie może być skierowana ani przeciw żadnemu poszczególnemu narodowi, ani przeciw żadnej grupie narodów. Zdaniem rządu polskiego, unia powinna ułatwiać wykonywanie postanowień Ligi.

Odpowiedź rządu polskiego kończy się propozycją ustanowienia na konferencji państw europejskich, mającej się odbyć we wrześniu, komitetu studjów. Komitet ten zbadałby problem i przedłożyłby raport rządowi europejskim, które na następnych zebraniach mogłyby wydać decyzję na podstawie pełnej znajomości sprawy.

# NOWINY DNIA

## Z GRODNA OD REDAKCJI

Zawdzięczając uprzejmości p. prof. Cypsa w numerze jutrzejszym „Przeglądu Kresowego” oglosimy „List Stanisława Przybyszewskiego”, dotąd nigdzie nie drukowany.

P. prof. Cypsa był łaskaw też z miejsca swego pobytu na wyczasach letnich nadesłać nam szereg prac swoich literackich o dużej wartości, które kolejno drukować będziemy na łamach naszego pisma.

## Jutro manifestacyjny pochód i wiec

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie, dla omówienia urzędowania w niedzielę manifestacyjnego pochodu i wiecu przeciwko antypolskim wystąpieniom i stałym prowokacjom Niemiec i Litwy.

Licznemu zebraniu które zagal p. prezes Stępniewski i na które przybyli przedstawiciele wszystkich niemal miejscowych organizacji, stowarzyszeń i związków, przewodniczył p. mec. Terlikowski.

Po kilku przemówieniach charakterystycznych przyczynę i celu utrzejszych manifestacji, wylo-

niono Komitet wykonawczy z 9-u osób, który to Komitet zajmie się zarówno techniczną stroną obchodu, jak i wydaniem specjalnej odezwy do ludności.

## Wycieczka kolejarzy z Krakowa

W dniu wczorajszym bawiła w Grodnie wycieczka kolejarzy z rodzinami z Krakowa. Wycieczka odwiedza kresy nasze, zdążając do zwiedzenia Wileńszczyzny. W Grodnie wycieczka krakowska zwiedziła miasto i ciekawsze objekty.

## Półkolonie letnie Tow. „Przystań”

Pragnąc przyjść z pomocą tej dźwiatwie miejskiej, która w okresie letnim spędza czas w ciasnych mieszkaniach, na brudnych podwórkach, bez dostatecznego odżywiania i opieki — Oddział Miejski Tow. „Przystań” zorganizował w obrębie miasta półkolonie dla najbiedniejszych.

Półkolonie istnieją w dwóch punktach — na placu przy ulicy Orzeszkowej — dla 45 dzieci z miasta i przy szkole na ul. Lipowej dla 48 dzieci z przedmieścia Zaniemeńskiego. Na półkolonjach dźwiatwa spędza czas od godz. 8.30 rano do 5 pp. — otrzymuje tam pożywe śniadanie, obiad i podwieczorek, oraz ma zapewnione urozmaicone spędzenie czasu pod kierunkiem wykwalifikowanego personelu wy-

## Rozwój oświaty w wojsku



Koło dramatyczne 7 pp. Leg. w Chełmie. Scena z ostatnio granego „Dramatu jednej nocy”.

chowawczego. Każda partja dzieci przebywa na półkolonjach 4 tygodnie — w ciągu więc 2 sezonów półkolonie obejmą 190 dzieci potrzebujących opieki i dożywienia. Jak niezbędną jest taka akcja dowodzą z jednej strony badania lekarskie, które wykazały u wszystkich dzieci bądź silną anemię, bądź zagłodzenie i początki procesu gruźlicznego, z drugiej zaś strony liczne zgłoszenia biednych matek, przewyższające znacznie ilość miejsc przewidzianych budżetem Towarzystwa.

Na czele sekcji półkolonji stoi p. J. Jelcowa.

## O podwyższenie uposażeń urzędniczych.

W związku z opracowywaniem preliminarzy budżetowych na rok 1931-32 występują stowarzyszenia urzędników państwowych z memorjałem do Rządu by w nowym budżecie przewidziane zostały specjalnie sumy na dodatki do uposażeń urzędniczych.

## Odroczenia służby wojskowej na czas studjów

Wskutek powstałych wątpliwości kompetentne władze wyjaśniają, że poborowym rocznika 1906, mającym warunki do otrzymania odroczenia służby wojskowej z art. 61 par. 2 ust. o powszechnych obowiązkach służby wojskowej, należy udzielać odroczenia zależnie od czasu potrzebnego do zakończenia studjów do 1 lipca 1931 r.

## Komunikat branży spożywczej przy Związku drobnych kupców

Na zebraniu właścicieli sklepów spożywczych, w związku z postanowieniem hurtowników tej branży, co do sposobów sprzedaży detalistom, powzięto następującą rezolucję: właściciele

sklepów spożywczych potępiają najostrejsze haniebne i wbrew prawu powzięte środki przez hurtowników co do stworzenia „czarnej listy” i nie sprzedawania towarów nawet za gotówkę. Detaliści zastrzegają się, że o ile do 15 b. m. hurtownicy nie odwołają swoich szkodliwych postanowień, będą zmuszeni wyciągnąć z tego daleko idące konsekwencje.

## Ciągnięcie loterii państwowej

Wczoraj w 1 dniu ciągnięcia III-ej klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

|                 |          |
|-----------------|----------|
| 80.000 zł. na № | 65970    |
| 40.000 „ „ „    | 111006   |
| 10.000 „ „ „    | 113899   |
| 5.000 „ „ „     | 131526   |
|                 | i 140289 |

## Z OKOLICY

### Badanie autentyczności zwłok Reytana

Z Wilna wyjechała specjalna komisja pod przewodnictwem konserwatora wojewódzkiego dra Lorenza i dyr. archiwum państw. w Wilnie p. Władysława Studnickiego dla przeprowadzenia badań, czy odnalezione w miejscowości Lachowica zwłoki są istotnie zwłokami ś. p. Tadeusza Reytana

### Tragiczne skutki połowu ryb

Onegdaj rano na rzece Mereczanie w rejonie Oran naskutek lekkomyślności i barbarzyństwa strażników litewskich zdarzył się tragiczny wypadek, podczas którego straciło życie 3 ludzi.

Omawianego dnia o godz. 7 rano w pobliżu mostu koło Dmitrówki kilku strażników litewskich urządziło barbarzyński połow ryb za pomocą rzucania do wody granatów.

## Ze Związków Strzeleckich



Oddział żeński Związku Strzeleckiego we wsi Aleksiejówka.

W trakcie tego z pobliskich zarośli wysunęła się łódź rybacka. Rzucony nieszczęśliwie granat trafił w łódź, która wyleciała skutkiem tego w powietrze. Trzej właściciele zajęci łowieniem ryby rozszarpani zostali odłamkami eksplozującego granatu.

## Bitwa z bandytami

Ubiegłej nocy do folwarku braci Grzybowski w gminie Łódźwiany usiłovali wtargnąć uzbrojeni bandyci, przybyli, jak się zdaje, z Litwy.

Właściciele przy pomocy służby ostrzelowali przez dłuższy czas bandytów, poczem zrobili wypad i zmusili napastników do ucieczki. Regularna walka trwała przez parę godzin.

## Przybysze z Rosji

Wskutek stosowania w dalszym ciągu terroru na tle kolektywizacji w Rosji Sowieckiej, w pasie pogranicznym i na tereny powiatu nieświeckiego wzmógł się ostatnio znowu znaczny ruch uchodźczy z Rosji Sowieckiej.

Ostatnio na terenie tego powiatu przekroczyło granicę kilkanaście osób, które uciekły do Polski, ratując się przed deportowaniem ich do obozów koncentracyjnych w okolicy Archańskielska.

Uciekinierzy opowiadają o straszliwych warunkach, panujących w tych obozach, podkreślając, iż otrzymali oni wiadomość, że ostatnio wybuchła tam epidemia tyfusu brzusznego, który pochłania codziennie 100—200 osób.

## Z KRAJU

### Międzynarodowy zjazd akademicki w Warszawie

W dniach od 14 do 19 b. m. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy akademicki zjazd samopomocy, poświęcony sprawie domów akademickich. Zjazd organizują wspólnie Biuro Samopomocowe Międzynarod. Konfederacji Studentów, oraz Międzynarodowy Instytut Samopomocy w Dreźnie.

Dotychczas udział w zjeździe zgłosili przedstawiciele następujących czterdziestu państw: Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Indji Angielskich, Jugosławii, Niemiec, Polski, Rumunii, Szkocji, Szwecji, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych.

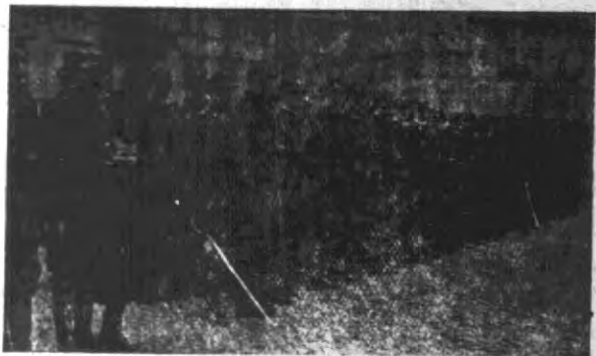
Tematem obrad będzie całościowy kształt spraw domów akademickich, jak budowa, finansowanie, administracja, życie wewnętrzne i t. d. Na plenum wygłoszonych będzie szereg referatów m. in. referat polski prof. Lotha p. t. „Historja domów akademickich w Polsce”.

W otwarciu zjazdu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, senatów akademickich, dyplomacji i t. d.

### Zwycięstwo polskich szachistów na turnieju w Sopotach.

Międzynarodowy turniej szachowy w Sopotach, zakończony wczoraj, przyniósł pełny sukces szachistom polskim. Na pierwszym miejscu zwycięstwo odniósł warszawski mistrz Frydman, zyskując 5,5 pkt. na 8 możliwych. Drugim był berlińczyk Koch—5 pkt. Trzecią nagrodą podzielili się dr. Kohn z Warszawy, Relstab z Berlina, oraz Fuchs z Sopotów.

**Z hufców szkolnych**



Hufiec szkolny P.W. gimnazjum lubelskiego

**Sprzedaje się**

lub oddaje się  
**DO WYNAJĘCIA**

**DOM DREWNIANY PARTEROWY.**  
dach żelazny, o 3-ch mieszkaniach: jedno 2 pokoi z kuchenką i 2 jednopokojowe, przy domu plac około 100 sąż. kw. z 5 drzewami owocowymi, położone w Grodnie przy ul. Cmentarnej Nr 24 nad Niemnem.

**INFORMACJE:** codziennie od 4-ej po południu, na miejscu, lub do godz. 12 ul. Orzeszkowej 5, „Jar“.

**Z obozów letnich**



Obóz żeński P.W. w Wólce Profickiej pod Puławami.

**Przygoda powieściopisarki**

Autorkę rozchwytywanych, ale bez większej wartości literackiej powieści, p. Irenę Zarzycką, spotkała następująca przygoda.

W ubiegły wtorek, wracając z Żoliborza, p. Zarzycka podczas wsiadania do „siedemnastki“ znalazła się na przepelnionej platformie.

Gdy tramwaj skręcał z placu Muranowskiego w Nalewki, z wagonu wyskoczył jakiś szpakowaty jegomość w jasnym garniturze. Wyskakując, wyrwał p. Zarzyckiej z rąk teczkę i zmieszal się z tłumem przechodniów. W teczce znajdował się rękopis nowej powieści pod tytułem „Tabior“.

O kradzieży autorka zameldowała policji.

Tegoż dnia o godzinie 6 wieczorem w mieszkaniu p. Zarzyckiej zjawil się posłaniec miejski z listem treści następującej:

Szanowna Pani!

Proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy ja znalazłem w teczce taką powieść. Przestałem nawet kraść po tramwajach. Siedzę w domu, czytam i będę czytał aż do końca. Skończę jutro przed wieczorem. A ponieważ ja by nie chciałem Szanownej Pani skrzywdzić, to gotów jestem zwrócić rękopis za 500 złotych. Więć proszę odpowiedzieć przez tegoż posłańca, czy Szanowna Pani zgadza się na załatwienie sprawy. Policji radzę nie zawiadamić.

Z poważaniem Złodziej.

P. Zarzycka odpisała na bilecie „Spróbuj Pan“ i wręczyła posłańcowi. W chwili potem skomunikowała się telefonicznie z policją. Nazajutrz otrzymała drugi list, skreślony tą samą ręką.

„Proszę włożyć do koperty pieniądze—pisał złodziej—zakleić, oddać posłańcowi. Ten posłaniec przyniesie Szanownej Pani rękopis najpóźniej za godzinę. Na dowód, że to wszystko jest prawda, załączam pierwszą kartkę powieści...“

Dalej następowała przestroga, żeby nie dawać znać władzom.

Pani Zarzycka, stosownie do otrzymanych wskazówek, włożyła do koperty kilka skrawków papieru. Posłaniec pojechał, a wraz z nim, tymże samym tramwajem, pojechali dwaj wywiadowcy urzędu śledczego.

Po upływie pół godziny, na Tomackim, koło historycznej „grubej Kaśki“, aresztowano złodzieja. Teczka wypadła mu z rąk, z przerażenia zemdlął. Był to wielokrotnie karany „kieszonkowiec“, Henoch Przetoczniak (Dziśka 12). Rękopis wrócił szczęśliwie do autorki.

**TELEGRAMY**

**Sokolstwo składa hołd Marszałkowi Piłsudskiemu**

(Telefonem od wł. korespondenta)

**WARSZAWA.** W Belwederze otrzymano z Lens depeşe pod adresem Marszałka Piłsudskiego treści następującej:

„Walny zjazd Sokolstwa Polskiego we Francji zasyła Ci, wielce Szanowny Panie Marszałku, wyrazy czci i hołdu oraz zapewnia, że głównym jego celem będzie zawsze wychowanie młodzieży na wiernych synów Rzeczypospolitej Polskiej. Czołami!“

**Agitacja za zmniejszeniem produkcji zboża**

**NOWY YORK, PAT.** Prasa donosi, że sekretarz stanu do spraw rolnictwa p. Hyde i przewodniczący komitetu pomocy dla rolników p. Legge, odbywają w chwili obecnej podróż okólną w sprawach produkcji zboża. W wygłaszanych mowach pp. ci przeprowadzają tezę, iż poprawa sytuacji rolnictwa amerykańskiego jest niemożliwa, dopóki nie będzie poważnie zmniejszona produkcja zbożowa.

Jednocześnie wiceprzewodniczący Farm Board, p. Stone wygłosił w Kolumbus wielką mowę w tym samym duchu, nawołując rolników do zmniejszenia produkcji.

**ZE ŚWIATA „Czystka“**

W Rosji opublikowano charakterystyczne wyniki pracy centralnej komisji kontroli personelu urzędów sowieckich. Dotychczas zrewidowano przekonania polityczne 400.000 urzędników sowieckich, z których usunięto 51.000 za rozmaitego rodzaju przestępstwa. W ostatnim roku usunięto z partii 148.000 członków, których znaczną część oskarżono o uprawianie opozycji.

**Rekordowe honorarium adwokackie**

Znane nowojorskie biuro adwokackie „Johnson i Chors“ wniosło do sądu skargę przeciwko olbrzymiemu konsorcjum amerykańskiemu „United State Steel Corporation“, domagając się wypłaty honorarium, należnego biurowi za przeprowadzenie sprawy podatkowej. w wyniku której konsorcjum zwrócono nieprawnie pobrane podatki za lata 1918, 1919 i 1920 w kwocie 33 milionów dolarów. Honorarium biura wynosi bagatelną sumkę.. 5 milionów dolarów, czyli około 45 milionów złotych. Zdaje się, że będzie to najwyższe honorarium adwokackie, jakie kiedykolwiek za jedną sprawę zostało wypłacone.

**Wyjątkowe miasto które obywatelom płaci dywidendę**

Obywatele małego miasteczka niemieckiego Ebern są w położeniu godnym pozazdrosczenia, otrzymują oni bowiem od zarządu miasta dywidendę roczną od dochodów. Miasteczko mianowicie jest właścicielem olbrzymich obszarów leśnych, których eksploatacja gospodarcza przynosi tak duże zyski, że niepodobna ich zużyć na inwestycje małej miłoś-

ciny. Za rok ubiegły każdy obywatel, oprócz bezpłatnej dostawy drzewa na swoje potrzeby, otrzymał gotówką 60 marek.

**Osobliwy zegar**

W najbliższym czasie Messyna będzie mogła poszczycić się jednym z najciekawszych zegarów, jakie istnieją na świecie. Dzięki inicjatywie arcybiskupa Pajno, na wieży katedry zostanie umieszczony specjalnie wykonany dla Messyny zegar wieżowy, wskazujący nie tylko godziny, minuty i daty kalendarzowe lecz i święto doroczne oraz cały szereg zwyczajów miejscowych, jak targowiska i t. p. Z wysokości 43 metrów dzwoniczy katedralnej zegar ten będzie widziany na znacznej przestrzeni.

**Triumf kobiety w lotnictwie**

Jeszcze nie przebrzmiały echa brawurowego lotu z Anglii do Australji Miss Amy Johnson, odznaczonej wysokiem odznaczeniem angielskiem „Krzyżem Brytyjskiego Imperjum“, gdy oto inna kobieta Miss Brown zajmuje pierwsze miejsce w trudnym wy-

ścigu powietrznym dookoła Anglii (Roun-England Air-Race), który odbył się dn. 5 b. m.

Wyścig ten gromadzi na starcie najwybitniejszych lotników Imperjum brytyjskiego; nagrodą jest puchar ofiarowany przez króla. W tym roku konkurencja była szczególnie ciężka, gdyż do pojedynku stanął znakomity lotnik Waghorn, zwycięzca w roku ubiegłym w wyścigu o puchar Schneidera.

Wyścig dookoła Anglii prowadzi z Londynu do portu Southampton, potem przez miejscowość Bristol do Birminghamu, następnie przez Liverpool do Manchesteru. Linja raidu wykręca z Manchesteru do Leeds, potem przechodzi na zachodni brzeg Anglii w stronę Newcastle, obniża się w kierunku południowym ku znacznemu portowi Hull, poczem kieruje ku środkowi Anglii na Leicester, aby powrócić do Londynu. Lądowanie odbywa się podobnie jak i start na wielkim aedromie w Hanworth pod Londynem.

Dystans pokryty przez wyścig lotniczy naokoło Anglii wynosi 1300 km. Tegoroczna zwyciężczyni, która jest pierwszą kobietą zajmującą naczelną miejsce w wyścigu dookoła Anglii pochodzi z hrabstwa Lancashire i liczy 26 lat. Wystartowała ona na aeroplanie „Avro-Avian“, podczas gdy reszta zawodników używała przeważnie modnych w Anglii i Francji aparatów „Moth“. W wyścigu brała udział również maszyna księcia Jerzego, która przysłała jako 7-ma.

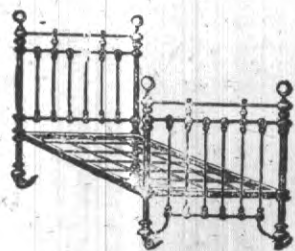
Przeciętna szybkość rozwinięta przez pnę Browa wynosi 164 km. na godzinę—trasę wyścigu przebyła ona w 10 godzin 20 minut. Zapytana na lotnisku w Hanworth przez reporterów na temat swoich wrażeń, odparła miss Brown, że maszyna funkcjonowała doskonale i że od Hull była pewna zwycięstwa. „Bałam się tylko, że na ostatnich etapach inne maszyny rozwijające większą szybkość mogą mnie prześcignąć. Przez cały czas pamiętałam, że następuje mi na piąty jeden z najlepszych pilotów angielskich, por. Waghorn, który na swoim aparacie mógł rozwijać szybkość o 20 proc. większą, aniżeli ja.

Ojciec zwyciężczyni, który oczekiwał ją na lotnisku pod Londynem był niezwykle wzruszony wyczynem swojej jedynaczki P.

Brown jest skromnym rzeźnikiem z Manchesteru i patrzy z dumą na sukcesy odniesione przez córkę.

Oświadczył on zebranym dziennikarzom, że córka jego zaczęła latać w r. 1926. Ponieważ sport ten przypadł jej bardzo do smaku ojciec postanowił podarować jej aeroplan na imieniny. Panna Brown jest wszechstronną sportsmenką, gdyż w r. 1928 brała udział w wyprawie hokezystek angielskich do Australji.

Por. Waghorn był srodze rozczarowany, gdy wylądował na lotnisku w Handworth. Fakt, że kobieta pobila go w „Derby powietrznym Anglii“ bynajmniej go nie ucieszył. W wyścigu brała pozątem udział druga kobieta—p. Butler, która przybyła do meły jako czwarta. Maż jej p. Butler lecający również jak i jego żona na aparacie „Moth“ przybył drugi i oczekiwał z bijącym sercem na przylot swojej małżonki. Gdy wyraził swoje ubolewanie, że żona jego zajęła dopiero czwarte miejsce, tuż na por. Waghornem, który zajął 3-cie miejsce, pani Butler odparła: „Nic nie szkodzi, mój chłopcze — i tak kobieta zwyciężyła po raz pierwszy w wyścigu lotniczym“.



**ZNANY MAGAZYN MEBLI**

**J. PIK**

Grodno, Dominikańska 17  
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

**ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-RACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.**

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE St. Ostałowski w Wilnie**

ul. Montwiłłowska Nr 11

przeprowadza budowę studziń artezyjskich, roboty poszukiwawcze za wodą mineralną, zakładanie wodociągów i t. p.

### Majestatyczny lew spada w cenie i będzie wkrótce tańszy niż pies

Na całym świecie miesiące czerwiec i lipiec stanowią wielki sezon handlu dzikimi zwierzętami. Dzieje się to dlatego, że zwierzęta te są przeważnie bardzo wrażliwe na niepogody i chłody europejskie, te zaś dwa ciepłe miesiące sprzyjają transportom. Handlować dzikimi zwierzętami to zawód niebezpieczny ale zato nader popłatny. Wystarczy np. złapać dwie żyrafy, lub kupić je od tubylców i potem sprzedać w Europie. Z osiągniętego zysku można się utrzymać wraz z rodziną przez 4-5 lat, gdyż taka transakcja przynosi około 40.000 złotych dochodu. Ostatnio właśnie ukazały się cenniki dzikich zwierząt na rok 1930. Dowiadujemy się z nich, że w tym roku płaci się za żyrafy po 10.000 mk. niem. za sztukę, za hipopotamy po 8-10.000 mk., za nosorożce po 20.000 mk., za słonie po 10-12.000 mk., a za lwy prima, w najlepszym gatunku, zaledwie po 3.000 mk. Widać, że wobec ogólnej demokratyzacji królowie nawet u zwierząt stracili na cenie! Jeszcze stosunkowo niedawno lew był najkosztowniejszym zwierzęciem. Za jednego lwa można było dostać 5 nosorożców, dziś za pięć lwów nabywa się jednego nosorożca. Ten spadek ceny tłumaczy się szybkim rozmnażaniem się lwów w niewoli. Rozgoryczeni handlarze twierdzą, że jeśli tak dalej pójdzie, lwy będą niedługo tańsze od zwyczajnego psa!

### Hocki--Klocki



Do przedziału kolejowego wpa-  
da konduktor w najwyższym  
wzburzeniu.  
— Czy to pańska żona miała  
na sobie niebieską suknię?  
— Tak, — odpowiada jedna  
z pasażerów przestraszona.  
— Z białym kołnierzykiem?  
— Tak.  
— Ta pani właśnie wypadła z  
pociągu.  
Pasażer błędąc:  
— W takim razie trzeba za-  
trzymać pociąg. Ona miała nasze  
bilety.  
\* \* \*  
— Gdy się kaszle Zygmsiu,  
trzeba usta zasłonić rączką.  
— Poco, mamusiu, przecie  
moje zęby nie wypadają.

### RADJO PROGRAM

stacji warszawskiej  
Sobota 12.VII. C  
11.40. Przegląd prasy krajo-  
wy PAT.  
11.58.—12.10. Sygnał czasu z  
Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wie-  
ży Marj. w Krak., program na  
dz. bież.  
12.10—18.00. Muzyka z płyt.  
gramof.  
13.00. Kom. meteorologiczny.  
13.10. D. c. muzyki gramof.  
15.15. Kom. gospodarczy.  
16.15—17.10. Muzyka z płyt.  
gramof.  
17.10 „Kącik artystyczny L.  
S. G.  
17.35. „O nadludzkich wysił-  
kach i gigantycznych zamiarach  
w dziedzinie komunikacji“, opo-  
wie inż. E. Porębski.  
18.00—19.00. Transm. z Wilna.  
Aud. dla dzieci i młodzieży.  
19.00—19.20. Rozmaitości.  
19.20—19.30. Płyty gramof.  
19.30—19.45. Feljeton p. t.  
„Na ziemi i pod ziemią“, wygl.  
p. W. Sieroszewski.  
19.45.—20.00. Centralne Tow.  
Org. i Kółek Roln. do swych  
członków i ogółu rolników.  
Zegar z Warsz. Obs. Astr.  
wybije godzinę ósmą.  
20.00—20.15. Pras. Dziennik  
Radj.  
20.15. Koncert popul. z Dol.  
Szwajc.  
22.00. Feljeton p. t. „Ludzie  
za szybą“, odczyta p. H. Bu-  
szyńska.  
22.15. Kom.: meteor. polic. i  
spor.  
23.00—24.00. Muzyka tanecz-  
na z restauracji „Oaza“.

### Uwaga

Biurowy Związek Lokatorów i  
Sublokatorów w Grodnie prze-  
niosło się do st. Ratusza i mie-  
ści się w pokoju zajmowanym  
dawniej przez Urząd Rozjemczy  
Od dnia 8-go lipca r. b. do  
dnia 8 sierpnia r. b. biuro czyn-  
ne będzie tylko w godz. wiecz.  
t.j. od godz. 18—21 (6—9 w.)  
Od dnia 8-go sierpnia biuro  
stałe czynne będzie od 10—13  
i od 18—21.  
ZARZĄD.

### Dla Pań!

PASY — GORSETY  
BANDAŻE NA CIAŻĘ,  
BIUSTONOSZE i t. p.  
CAŁOŚCI SELEX  
w pierwszorzędnym wykonaniu  
po niskich cenach

### "SALON GRACIOSA"

GRODNO,  
ul. Kolozańska 20, mieszk. 4  
(centrum miasta)

## KASA STEFCZYKA W GRODNI

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze  
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

**Wkłady:** Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

### Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i wypoczynku zapewnia pobyt w pensjonacie „OAZA“ na Pogance.  
Pokoje słoneczne z balkonami, willa skanalizowana.  
Kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Na miejscu fortepjan.

W Grodnie przy ul. Orzeszkowej Nr 8, pokój 7  
mieści się

### NOVA SZKOŁA PISANIA

na maszynach różnych systemów pod fachowem kierownictwem.  
Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dziesięciopalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych. x—17

### KUPUJĘ PODRĘCZNIKI

SZKOLNE UŻYWANE I WSZELKIE STARE KSIĄŻKI  
KSIĘGARNIA  
IBERSKIEGO  
DOMINIKAŃSKA Nr 31

### Pracownia OBUWIA

A. Gordona,  
NAPOLEOŃSKA Nr 4  
przyjmuje obstalunki na wszelkiego rodzaju obuwie MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIENNE.  
Również wykonywa wszelkie reperacje.  
Specjalność buty dla pp.officerów  
Ceny przystępne.  
Warunki ulgowe.

### LABORATORIUM! Chemiczno-Bakterjologiczne MAGISTRA A. MATUSA

Grodno, tel. 282 ul. Orzeszkowej 4  
Analizy krwi mikrochemiczne i serologiczne. Analizy krwi na odczyn Wassermana. Analizy: moczu, kału, płwocin, soku żołądkowego, nalołów w gardle, WŁOSÓW, ko-  
biecego mleka, płynu mózgowo-rdzeniowego i t.d. Badania sanitarno-higieniczne produktów spożywczych, preparatów farmaceutycznych i technicznych.

## ZAKŁADY CERAMICZNE MICHAŁOWKA

stacja kol. Skidel

DOSTARCZA

### cegłę, kafle, dachówkę

PRÓBY, OCENY, OFERTY, KOSZTORYSY WYSYŁA BEZPŁATNIE na żądanie Zarząd handlowy w Grodnie.  
Spółdzielnia rol.-handl. „ROLNIK“  
UL. JAGIELLOŃSKA 4, TEL. 95.

### WILLA i PENSJONAT

## „WARSZAWIANKA“ w DRUSKIENIKACH

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr 1

położona w śródmieściu w pobliżu zakładu kąpielowego, parku, lasu i Niemna, poleca wraz z całodziennym wyborem i zdrowym utrzymaniem, pokoje suche, słoneczne i ładnie umeblowane ze światłem elektrycznym. Ogród owocowy z kwiatnikami przed domem. Organizacja wycieczek i spacerów.  
CENY UMIARKOWANE.

## „NIKT NIE JEST NA TYLE BOGATYM ABY KUPOWAĆ TANDETE“

mówi angielskie przysłowie

Jeżeli dodamy do tego, iż powinniśmy dążyć do samowystarczalności gospodarczej i popierać przemysł krajowy, dojdziemy do wniosku, że lepiej jest zamówić aparat radio-odbiorczy, który jest szczytem doskonałości

W FIRMIE RADJOPOGOTOWIE

## J. SMURŁO, Grodno

GRANDZICKA Nr 19

a który będzie kosztował, o wiele taniej niż kupować towar zagraniczny częstokroć przereklamowany.  
Tamże ładowanie akumulatorów, oraz inne roboty w zakresie radjotechniki wchodzące.

### ROZKŁAD

przyjścia i odejścia pociągów do i z Grodna od 15 maja.

| Przychodzą         | godz. | Odchodzą              | godz. |
|--------------------|-------|-----------------------|-------|
| Posp. z Wilna      | 1.23  | Posp. do Warszawy     | 1.31  |
| osob. z Wołkowyska | 1.25  | osob. do Wilna        | 3.25  |
| „ z Warszawy       | 3.13  | „ do Skidla           | 3.20  |
| „ z Suwałk         | 4.50  | „ do Mostów           | 4.35  |
| posp. z Warszawy   | 5.05  | „ do Białegostoku     | 5.30  |
| osob. z Druskienik | 7.20  | posp. do Wilna        | 5.13  |
| „ z Skidla         | 7.30  | osob. do Suwałk       | 5.15  |
| „ z Mostów         | 9.50  | miesz. tow. do Jezior | 5.25  |
| „ z Jezior         | 10.55 | osob. do Druskienik   | 5.50  |
| „ z Wilna          | 12.20 | „ do Warszawy         | 12.28 |
| „ z Warszawy       | 14.53 | „ do Wilna            | 15.03 |
| „ z Białegostoku   | 19.53 | „ do Wołkowyska       | 16.10 |
| „ z Suwałk         | 23.02 | „ do Suwałk           | 20.28 |
| „ z Wilna          | 23.12 | „ do Warszawy         | 23.30 |

## Zakopianka na Pogance w Druskienikach

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne.  
Pensjonat czynny od 15 maja.

**Cena ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.